



Michał Fabisiak
Tel 501 25 00 33
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Skąd pomysł na stowarzyszenie „Dzielny Tata”?

Nad nazwą Dzielny Tata myślałem bardzo długo, przez rok od wyprowadzenia się żony ode mnie, prowadziłem własną stronę www.fabi.pl później w pracy nad zmianą prawa które rozpoznałem jako złe powstała strona www.forummatek.pl gdzie wypowiadała się moja mama i Pani Strawczyńska, Stworzyły one stowarzyszenie pod ciekawą nazwą FORUM MATEK PRZECIW DYSKRYMINACJI OJCÓW, dzięki swoim działaniom dostały się do Prezydenta kraju Bronisława Komorowskiego, ten zapytał nasze mamy „gdzie są ojcowie”, postanowiłem założyć ruch społeczny. Szukałem nazwy która była by wolna, pomagało mi już stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka, nie chciałem kopiować nazwy, gdyż okazało się że nazw tego typu stowarzyszeń jest już bardzo dużo. Szukałem czegoś co nadało by sens ojcowskiej walce o opiekę nad swoimi dziećmi – Tata, walczący, tata Niedzielny, NiedzielnyTata – taki tata weekendowy, rok się zastanawiałem nad nazwą, aż w końcu zrozumiałem że żeby ktoś chciał walczyć i dołączyć do mnie musi stać się Dzielnym Tatą i tak powstała strona DzielnnyTata.pl

Według przytaczanych przez Państwa statystyk wynika, że w ponad 96% przypadków rozwody kończą się powierzeniem opieki nad dzieckiem matce. Jakie mogą być tego przyczyny?

Zacznę od danych – dane te nie do końca odzwierciedlają prawdę. W naszym stowarzyszeniu tylko 2,5 % dzieci jest przy ojcach , następne 1,4 % to dzieci które mają opiekę naprzemienną – czyli taką gdzie na tą opiekę zgodziła się mama dziecka.

Najciekawsze są odpowiedzi ojców na zadane pytanie:

dlaczego wg Ciebie dziecko jest z Tobą? – odpowiedź na to pytanie jest bardzo zaskakująca - **bo nie mam teściowej!**. Mogło by się wydawać to śmieszne, dziwne, że te zniechęcone teściowe mają aż tak wielki wpływ, można by nawet dojść do wniosku że zaraz po oczepinach powinien być powołany rytuał odstrzału teściowych (żart). Gdy jednak głębiej zastanowimy się nad problemem to dojdziemy do wniosku, że samotna mama, która nie ma wsparcia swojej mamusi nie ma co zrobić z dziećmi. Kochanek takiej partnerki nie chce się zajmować cudzymi dziećmi, chce mieć swoje. Mama ponadto musi pracować, nie ma kto się dziećmi zająć a więc dzieci wracają do Taty.

- Drugą odpowiedzią na to pytanie jest to, że ojcowie Ci mieli na tyle determinacji żeby zabrać dzieci do siebie i się albo ukrywać, albo udało im się w sadzie ustalić miejsce zamieszkania przy nich zgodnie z art. 26kc.

Teraz odpowiem na pytanie wprost – dlaczego tak się dzieje?

Winny za to wszystko jest art. 26kc §2

§ 2. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym osobne miejsce zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy.

Dla laika tak sformułowany tekst nic nie mówi – dla sądu oznacza to tyle, że po rozstaniu rodziców dziecko może przebywać tylko i wyłącznie z jednym rodzicem. Co więcej do ustalenia miejsca zamieszkania nie ma w Polskim prawie żadnego innego artykułu!. Każdemu z nas oglądając telewizję, czytając prasę, wydaje się że mamy artykuł X który brzmi „sąd zbada sytuację rodziców przy pomocy biegłych i określi miejsce zamieszkania dziecka przy tym rodzicu który zapewni mu lepsze miejsce do życia zgodnie z dobrem dziecka” - takiego artykułu nie ma – **to rodzice porywając dziecko ustalają miejsce zamieszkania**. Do tego problemu dochodzi jeszcze jeden związek niestety genetyczny – biologiczny, kulturowy – to że w przyrodzie swoim potomstwem zawsze opiekuje się matka! Matka nie dość że ma więcej determinacji d tego że w czasie kryzysu zabierze dziecko ze sobą to do tego ma w 96% większą wiedzę od ojca. Przyszłe matki dowiadują się od koleżanek co mają zrobić gdy mąż np. zdradzi, co mają zrobić gdy będą chciały się rozwieść – jakie są konsekwencje tego działania. Dowiadują się z gazet, od adwokatów – że jak dziecka nie zabiorą ze sobą to grozi im art. 211 kk – czyli jak oddadzą dziecko ojcu to sąd ograniczy im władzę rodzicielską z automatu zgodnie z art. 58krio (dla małżeństw) lub 107 krio (dla konkubinatów) a wtedy jak zabiorą dziecko na wakacje bez zgody ojca pójdą do więzienia na 3 lata!. Taki argument przyznacie przekonaf by każdego do porwania swojego dziecka – zanim będzie za późno. Problem polega na tym że matki to wiedzą. Ojcowie nie.

Wiedza społeczeństwa na temat ograniczania władzy rodzicielskiej jest nikła, nikt nie czyta prawa, każdy zdaje się na adwokata. Adwokaci nie informują klientów o ich prawach, bo wtedy byli by zwyczajnie niepotrzebni,

Art. 58 :

§ 1a. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie, o którym mowa w § 1

<http://dzielnytata.pl/absurdy.htm>

Ten artykuł jest jeszcze gorszy - niby nic w nim groźnego nie ma... ale to jest tylko złudzenie – jak przeczyta się go od tyłu to zrozumie się że **sędzia musi ograniczyć władzę rodzicielską** temu rodzicowi, który nie ma dziecka tylko i wyłącznie na brak zgody drugiego! Najczęściej dziecko jest u matki, w związku z tym sąd ogranicza władzę rodzicielską ojcu. Proste? Proste.

Ale, ale! – wydawało by się zatem że ojciec zabierze dziecko do siebie i już będzie miał dziecko. Tak działa prawo w przypadku matki, ale niestety Polskie sądy są sfeminizowane i łamią prawo. Sądy mają prawo łamać prawo – dlaczego? Gdyż jest druga instancja – sąd po prostu może się pomylić ;) . Sędziny gdy dowiadują się że dziecko jest u taty – wydają nakaz natychmiastowego wydania dziecka, policja gdy się dowiaduje że dziecko jest u taty, że jest porwane nie ma żadnych skrupułów żeby takiemu „draniowi” dziecko odebrać – czy są za to jakieś konsekwencje? – żadne.

Tu dochodzą statystyki do tego pytania dlaczego przy matce a nie przy ojcu. Otóż w roku 1964 gdy ustalano to prawo to 4% sędziów było kobietami – zatem 4% dzieci orzekano przy matkach, gdy w 2014 roku 96% kobiet jest sędzinami odpowiedź jest prosta, a za razem smutna.

<http://dzielnytata.pl/maloletni.htm> tu znajdziemy statystyki i krótka odpowiedź dlaczego tak się dzieje.

Ponadto na pytanie dlaczego dzieci są z matkami – na to mają wpływy przekonania kulturowe, matka z wózkem to standard a ojciec z wózkem wydaje się po prostu niemęski, źle jest postrzegany w społeczeństwie. Do tego dochodzą problemy reklamy macierzyństwa, fundacji kobiecych, feminizmu. Fundacje kobiece nastawione na zyski zajmują się w swojej pracy promowaniem feminizmu, zbierają

olbrzymie środki na propagandę typu „bo zupa była za słona”. Zastaniają się sloganami – „nie biję” – ustawodawcy bronią teoretycznego zła – na pytanie „czy wolno bić kobiety” każdy odpowie że nie, na to samo pytanie „czy wolno bić mężczyznę” odpowiedź nie będzie już taka jednoznaczna. Reasumując pytanie dlaczego aż 96% dzieci jest przy matkach jest oczywista – bo kobiety mają więcej determinacji żeby to dziecko ze sobą zabrać.

Najczęściej formułowanym postulatem Państwa działaczy i sympatyków jest wprowadzenie tzw. opieki naprzemiennnej. Proszę przybliżyć jej mechanizm i powody, dla których właśnie ten model powinien być wprowadzony w Polsce?

Tak, wg nas – wrażliwych ojców, którzy chcą mieć wpływ na wychowanie dzieci wydaje się najrozsądniejszym wprowadzenie opieki naprzemiennnej wraz argumentem że dziecko ma pozostać w miejscu zamieszkania (art. 25 kc – miejsce zamieszkania to miejscowość). Większość z nas była wychowywana przez swoich ojców, ojcowie byli bardzo ważni w naszym życiu, a dla tych którzy nie mieli być niespełnionym marzeniem. Każdy z nas chce spędzać aktywnie wolny czas z dziećmi – uczyć je jeździć na rowerze, jeździć na nartach, chodzić na basen, choćby pojechać do Disney Landu. Większość z tych potrzeb wychowania swojego potomka w dobrych warunkach spotęgowana jest tym że przez połowę życia marzyliśmy że damy naszym dzieciom wspaniałe dzieciństwo. W naszym dzieciństwie byliśmy pozbawieni klocków lego, resoraków, zwykłych huśtawek na placach zabaw, marzyliśmy że jak będziemy dorośli to wszystko zapewnimy swoim dzieciom. Place zabaw zostały wybudowane, powstały baseny, powstały lego landy, Disney – Land pod Paryżem, a tym czasem okazało się że nasze dzieci zostały nam odebrane przez galopujący kapitalistyczny system. Okazało się że w ciągu 25 lat wolności 4 590 225 dzieci zostało pozbawione jednego rodzica a w 96% ojca!. Każdy z nas tęskni, każdy z nas czuje potrzebę wychowywania dziecka, każdy z nas marzy o tym dniu kiedy dziecko zobaczy, a ten dzień nie nadchodzi! Tu dochodzi jeszcze potrzeba posiadania spadkobiercy, bardzo mała cześć ojców myśli tylko o zabawie i wyrwaniu nowej panienki – jak się ogólnie pisze, każdy z nas chce mieć spadkobiercę, syna, córkę – dzieci, które pójdą w nasze ślady. Te dzieci miały się stać architektami, kierowcami, właścicielami firm transportowych, firm budowlanych, miały się stać lekarzami jak my, okazało się że tak nie jest....

Jakie inne zmiany w polskim prawie są dla Państwa priorytetowe?

Panie redaktorze zdziwi się Pan. Każdemu z nas wydaje się że odpowiedź na to pytanie jest jednozdaniowa, no może dwu. Polskie prawo zostało tak zabagnione, nie prowadzono w nim zmian, nie prowadzono zmian nie tylko w prawie ale i w sposobie legislacji, odpowiedź będzie mega szeroka, bo problemem nie tylko jest opieka naprzemienna, nie tylko art. 26kc, art. 58, art. 211 do usunięcia!, to są problemy z badaniem DNA, to są problemy z procesem sądowy, z podziałem majątku, z kontaktami z dziećmi - sformułowaliśmy z tego powodu aż 26 postulatów

<http://dzielnytata.pl/postulaty.htm>

uzasadnienie znajduje się w piśmie do ministerstwa sprawiedliwości

<http://dzielnytata.pl/pisma/ms/Ministerstwo-Sprawiedliwosci-12-2014.pdf>

z tego powodu stworzyłem też stronę

<http://zmieniampolske.pl/jak.htm>

które tu zacytuję:

1. *Wprowadzenie obowiązkowej opieki naprzemiennnej w przypadku rozstania rodziców (np. separacji bądź rozwodu), jako zabezpieczenia i jako ostatecznego najlepszego rozwiązania po rozstaniu rodziców.*

Nie potrzeba badać sytuacji rodziców – to ich prawo do posiadania dziecka – nikt nie ma prawa do ich badania, jeśli sytuacja majątkowa ich jest ciężka – to państwo powinno pomóc a nie badać czy mogą mieć dzieci czy nie (może nam się nie podobać życie Eskimosów np. a mimo ich sposobu życia mogą mieć dzieci)

http://dzielnytata.pl/pdf/Naprzemienna_MF_04.pdf

2. Wprowadzenia obowiązku powrotu dziecka do miejscowości zamieszkania gdzie rodzice wychowywali je razem.

Tak jak rozwód jest prowadzony zgodnie z ostatnim miejscem wspornym zamieszkiwania tak dziecko powinno zostać w tej miejscowości, dziecko gdzieś powstało (nie powstało korespondencyjnie 99% przypadków – chyba że np. invitro). Jeśli rodzice mieszkali w Warszawie to dziecko powinno zostać w Warszawie art. 25kc. Rodzic ma do wyboru albo zostaje w mieście, szuka sobie nowego lokum a szkoła dla dziecka wybierana jest w połowie drogi pomiędzy rodzicami a jeśli wybiera inne miasto – to wtedy traci opiekę naprzemienną – ale w zamian dostaje rekompensatę

http://dzielnytata.pl/pdf/brak-naprzemiennej_MW_04.pdf

3. Wprowadzenie przepisu regulującego rozpatrywanie spraw sądowych dotyczących separacji bądź rozwodów rodziców w ciągu 2 tygodni, a rozpraw z tym związanych w całości w ciągu 3 miesięcy.

Dziś w naszym prawie nie ma terminów dotyczących sądu mamy na odpowiedź tydzień, lub dwa sądy często rozpatrują sprawy o ukaranie, o kontakty po półtora roku – gdy dziecko już jest odizolowane – to niedopuszczalne. Ponadto brak kar z urzędu za nieoddanie dziecka powoduje bezkarność tej osoby która porwie dziecko.

4. Odsunięcie ośrodków RODK od badań nad małoletnimi – dziećmi rodziców rozchodzących się i ich rodzicami, jako że ośrodki te nie są do tego kwalifikowane i działają w tym zakresie bezprawnie.

Przyczyn jest wiele – nie zmieszczą się w tym opracowaniu. Badania w RODK są nielegalne bo : <http://forummatek.pl/pdf/BSK-PG-17-04-2013c.pdf>

Ponadto badania robione przez te ośrodki czynione są śmiesznymi metodami – urągają wszelkiej godności – testy drzewa? Testy zdań niedokończonych – być może to mogą być testy dla zabawy w tygodniku „przyjaciółka” ale nie na pewno dla potrzeby poważnych badań. Ponadto osoby które pracują w RODK – robią to nielegalnie.

<http://dzielnytata.pl/prawo/psycholog-nielegalny.pdf>

5. Wprowadzenie parytetów w sądach rodzinnych, to jest składów: sędzia i sędzina¹, zamiast obecnych: sędzina (sędzia) i ławnicy, Wyłączenie sędziów ze spraw rodzinnych którzy się rozwiedli. Wyłączenie sędziów którzy pochodzą z rodzin niepełnych i którzy nie mają dzieci.

Odpowiedź na ten zarzut jest bardzo prosta w 1964 roku gdy sędzin było 4% dzieci przy matkach było 4% dziś w 2014r gdy sędzin jest 96% dzieci jest przy matkach. Nie oznacza to że dzieci ma być 50% przy matkach a 50% przy ojcach. Dzieci mają mieć oboje rodziców w 100% a o tym jak to się ma odbywać – ma być prowadzone na obowiązkowych mediacjach

6. Wprowadzenia przepisu określającego możliwość ograniczenia praw rodzicielskich jednego bądź obojga rodziców tylko w drastycznych przypadkach zagrożenia dla dziecka, tylko dla osób skazanych wyrokiem prawomocnym stwierdzającym takie zagrożenie.

Mimo że uważamy że 100% dzieci powinno być przy rodzicach to zdajemy sobie sprawę że są takie przypadki jak przykład Pani Katarzyny W uderzającej głową dziecka o podłogę, oglądamy różne filmy – jak nianie się znęcają, matki topią dzieci w beczkach. Dziś ogranicza się władzę rodzicielską tylko na brak zgody matki – art. 58 krio i 107 to jest śmieszne a wręcz tragiczne. Ojcu zabiera się dziecko często przy pomocy policji – bo matka tak chce. To należy zmienić

7. Wprowadzenia przepisu nakazującego świadczenie alimentów tylko i wyłącznie tym rodzicom, którzy odmówią opieki nad dzieckiem – przy zastosowaniu zasady o płatności kwoty

¹Sędzina 1. potocznie: kobieta sędzia;2. przestarzałe: żona sędziego (stosowana odmiana wg zaleceń Ministerki do spraw równego traktowania)
DzielnYtata - Najwyższy Czas.docx

ustalanej w aktualnej tabeli funduszu alimentacyjnego (na dziś jest to kwota ~500 złotych miesięcznie).

w naszej ustawie jest tabela bardziej rozwinięta – ale może być mega uproszczona 500 zł dla jednego dziecka plus 200 zł dla kolejnego. Ustalana wg rozporządzenia. Dziś alimenty są okupem – często metodą przechwycenia majątku. Gdy ojciec zarabia 1500 zł a alimenty ustalone są na 1500 zł – to wiadomo o co chodzi. Chodzi o to żeby stracił pracę a jego majątek został sprzedany i przekazany matce. Takie rozwiązanie prowadzi tylko do wojny.

8. Umorzenia wszelkich długów alimentacyjnych powstałych do tej pory rodzicom którzy deklarują chęć opieki naprzemienniej.

Tak jak umarza się długi w spółdzielniach – żeby dłużnicy zaczęli płacić od dziś pełną kwotę tak należy wprowadzić amnestię w tej materii. Prawo dotychczasowe było totalitarne a należy je zmienić na demokratyczne i sprawiedliwe.

9. Wypuszczenia z więzień ojców odizolowanych za niealimentację – przywrócenie im praw rodzicielskich z automatu tym którzy zadeklarują chęć opieki naprzemienniej.

Same zmiany art. 58 krio i 107 nie zmienią nic. W więzieniach siedzą ojcowie tylko dlatego że ktoś im porwał dziecko i zażądał okupu. Dziecko ma prawo do obojga rodziców, rodzic ma prawo do wychowywania swojego dziecka

10. Usunięcie regulacji ustawowej mówiącej o odbieraniu prawa jazdy za niealimentację.

Przypomina mi się sytuacja jak poinformowaliśmy jednego z posłów o takiej sytuacji. Pytanie do niego padło „ że co?, jak to odbiera się prawa jazdy” .najpierw Wycina się zamki w mieszkaniu, dusi się ojca, zabiera się dziecko, żąda się okupu a jak ojciec nie płaci to zabiera mu się prawo jazdy albo okrada się konta emerytalne dziadków ojczystych.

11. Usunięcie z ustawy KRIO art. 28 i art. 58 i 60 i 107 z KC art 26! - to całe zło naszego ustroju

Te art. Mogą być usunięte albo zmienione – jak je zmieniliśmy można zobaczyć w projekcie ustawy. <http://forummatek.pl/cel.htm>

12. Ustalenie tabeli alimentacyjnej uzależnionej od średniej krajowej a nie od dochodów

Alimenty nie mogą przekraczać dochodów a co więcej muszą być ich realną częścią.

13. ustalenie alimentów tylko dla tego rodzice który nie chce się opiekować dziećmi

Alimenty nie mogą być okupem za zabrane dziecko ani haraczem, Dziś dzieci się robi w różne dziwne sposoby – przyszłe matki wstrzykują sobie spermę, uprawiają seks udając miłość, zabierają dziecko i mówią całemu otoczeniu że ojciec się nie interesował, gdy tymczasem ojciec o niczym nie wiedział

14.Żądamy rekompensaty w tej formie że będziemy się opiekować sami dziećmi tyle czasu ile byliśmy izolowani.

Najbardziej drastyczny przypadek w naszym stowarzyszeniu to 19 lat – ojciec nie widział syna. Najczęściej to 4, 5 lat rozumiemy że skoro wg konstytucji mamy równe prawa to jeśli dziecka nie widzieliśmy 4 lata to matka nie powinna tego dziecka widzieć 4 lata i nie chcemy słuchać o dobru dziecka – bo znamy przypadki gdy dziecko wychowywane przez samotną matkę znalazło się na cmentarzu.

15. Wprowadzenie obowiązkowych badań DNA po urodzeniu dziecka

Dziś alimenty płaci ten którego wskaże matka dziecka – jeśli mówi się o tym że co 5ty ojciec nim nie jest, to powstaje pytanie dlaczego ma płacić alimenty na dziecko. Równie dobrze na zakupach albo koncercie wybierzmy osobę na chybił trafił i okreśmy że ten pan ma płacić. Nie można ustalać dłużnika alimentacyjnego tylko na podstawie kłamstwa matki!!!

16. Przewalutowania kredytów we Franku na Złotówki po kursie 2,20, pozostawienie oprocentowania z umowy

Powstaje pytanie co ma kurs franka do praw dziecka czy ojca. Ano ma gdyż blisko połowa członków naszego ruchu ma kłopoty z kredytami, z podziałem majątku. Nie może być tak że prawo stworzono tylko dla jednej instytucji – w tym przypadku banku, bank ten oszukał ludzi na kursie franka a za to odpowiedzialność mają wziąć rodzice i dzieci. Przykładem jest film „Lary Crowne” gdzie bohater dopiero po skończeniu studiów prawniczych dogaduje się z bankiem. I to dopiero w najnormalniejszy sposób – oddaje klucze od domu, są rozliczeni. Tymczasem w Polsce rodziny jak wezmą kredyt to nie dość, że oddadzą mieszkanie wspólne na które płaciły ciężkie pieniądze to jeszcze pozostanie im dług. Gdyby te pieniądze odkładali mieli by je na koncie a tak mają dług, nie mówiąc o tym że umów często nie da się rozwiązać. Powstaje wtedy zależność finansowa rozwiązywana w ten sposób - Matka dziecka nie chce płacić kredytu to zabiera dziecko – maż ma płacić i kredyt i okup za dziecko. Do czego to doprowadza do utraty mieszkania, utraty pracy przez męża a często i życia. Tak dalej być nie może. Cza przeliczyć kredyty, przestać dawać zarabiać bankom krocie bo to jest niezgodna z prawem lichwa i stworzyć prawo możliwości rozwiązania i zamknięcia kredytu przez oddania kluczy bankowi i rozliczenia kredytu spłat odsetek w skali 5% jak w umowie a nie 50% wg oszukanego kursu franka.

17. Żądamy zwolnienia z pracy wszystkich sędziów rodzinnych, wszystkich pracowników "około rozwodowych" - kuratorów, pracowników RODK, prokuratorów oraz policjantów

Może się państwu wydawać to dziwne – przecież prawo jest dobre, a w prawo to jedynie małe niedociągnięcia. Pokażę Państwu mój przykład , a nie jestem odosobniony – co piąty ojciec przez to przeszedł, a każdy ma podobną historię, a jest nas około 3.000.000 od 1989 roku. Sędzia wraz z żoną, policją doprowadzili do takiej sytuacji:

- Nie mam pracy, został mi zabrany syn, byłem duszony w domu przez policjantów, dług na mieszkaniu wzrósł z 900.000 zł do 1,400.000,- Straciłem dwa samochody dla Państwa to kilka literek w zdaniu a ja mam palpacje serca codziennie o 5:00 nad ranem serce mi wali jak wtedy gdy miałem zatkaną aortę przez policjanta, nie śpię od 4 lat, nie widzę syna nie wiem w jakich warunkach się wychowuje, nie mogę się nim pochwalić jaki jest zdolny, nie wiem jak jeździ na rowerze, nie wiem jak się rozwija, nie wiem jak się uczy pisać, nie wiem jak rysuje, nic o nim nie wiem, jedyne co to powstaje dług na moim koncie alimentacyjnym w wyniku którego żona oskarżyła moich rodziców w czego efekcie moja mama zasnęła – musiałem wzywać pogotowie ratunkowe. W trakcie walki o dzieci byłem już na jednym pogrzebie ojca który się powiesił w wyniku tego co mu się przytrafiło, a w sumie znam już 13 przypadków. Jeśli zadzwoniło do mnie już 1585 ojców – a każdy opowiedział mi podobną historię to proszę sobie wyobrazić co przechodzimy. A sędzia? – sędzia jest bezkarna, żona jest bezkarna, policjant który mnie dusił jest bezkarny.

18. wprowadzenia nieuznania dostarczenia pozwu jeśli pozwany nie odbierze na poczcie

Zasada „złapania za ramię” tego któremu się dostarcza pozew – tyle oszustw widać dookoła – odebrane pozwany przez matkę a na nim podpis niby ojca tylko jakiś koślawy . W wyniku złego prawa o toczą się rozprawy w sądach a ojcowie nawet o tym nie wiedzą. Nie było by problemu gdyby nie fakt że tak jest w co 5tym przypadku

19, możliwość korespondencji elektronicznej zamiast papierowej

Nie trzeba tłumaczyć mamy XXI wiek – zresztą Stowarzyszenie DzielnYtata i Ministerstwo Sprawiedliwości tak koresponduje.

20 przesyłania wyroków na adres korespondencyjny wraz z uzasadnieniem

Kolejna farsa sądów, dziś sądy nie dają uzasadnień – trzeba o nie występować, o każdą pierdołę trzeba występować do sądu. Większość rzeczy w sadzie powinna być robiona z automatu a nie jest.

21 Wprowadzenie równych kar za molestowanie jak i fałszywe oskarżenie o molestowanie

Dziś prawie 100% oskarżeń o molestowanie to kłamstwa lub pomówienia. Czas to zatrzymać równą odpowiedzialnością za pomówienia. Jeśli znam ojców którzy siedzą 3 lata a na koniec

dziecko przychodzi i mówi ze „mama kazała mi tak powiedzieć” to wtedy matka powinna iść z urzędu na 3 lata do więzienia – tak się jednak nie dzieje.

22 Prowadzenie rozpraw do 1go kłamstwa

To postulat być może fikcyjny – natomiast udowodnione pierwsze kłamstwo w sądzie powinno ustawiać sprawę przeciwko osobie która kłamie. Dziś w sądach można kłamać bezkarnie – modne są pomówienia, sądy nie biorą pod uwagę dowodów tylko pomówienia jednej ze stron. Czas to zmienić.

23. prawo do wniesienia pozwu o uznanie bezskuteczności uznania dla ojca (badanie DNA dla ojca nie uznanego za ojca)

To jest odwrotna sytuacja, mamy też takie informacje że ojciec zostaje odizolowany od swojego dziecka bo konkubina go nie uznała. Kochanek zajmuje się dzieckiem a ojciec nie może patrzeć jak rozwija się jego dziecko. Zabieranie dziecka to nie tylko prawa dziecka – to zabieranie prawowitemu ojcu spadkobiercy, zabieranie życia rodzinnego, izolowanie od czegoś co mu się należy.

24.Zzrezygnować z niezawisłości sądów, wprowadzić im obowiązkowe ubezpieczenia od błędów orzeczeń.

Jeśli dziś sędzia w jednym zdaniu pisze że sąd stwierdził że zarabiam dziesiątki tysięcy na miesiąc czyli 72 tysiące rocznie, to w ogóle zrezygnujmy z sądów bo postępują się logiką dziecka z przedszkola. Problem jest jednak dużo większy – sędziny doprowadzają ojców na skraj bankructwa, doprowadzają do wyniszczenia, do utraty pracy, mieszkania, życia. Jeśli dajmy na to lekarz byłby niezawisły – mógł by zaszywać bezkarnie nożyczki w brzuchu lub tampony, kroić bezkarnie żyły, konstruktor mógłby robić słupy żelbetowe bez zbrojenia i o grubości 10cm/10 i wiemy do czego by to doprowadziło do – katastrofy. Sędziowie – a tak naprawdę sędziny doprowadzają za każdym razem do katastrofy bo czują się bezkarne

Jak ocenia Pan działanie polskich sądów w sprawach rozwodowych?

Działania oceniam bardzo źle – przykładem jest to że tylko jedno z nas (1/1700) przeszedł prawną procedurę tak jak należy – to znaczy zabrał dziecko do siebie, ustalił miejsce zamieszkania przy sobie, ograniczył matce władzę rodzicielską a na koniec zaciągnął matkę do notariusza żeby ustalić opiekę naprzemienną – tydzień w tydzień. Tak karkołomna procedura prawna wynika z naszego chorego prawa. Zatem ciężko jest ocenić sędziów – gdyż wykonują oni bardzo złe prawo. Moje zdanie na temat pracy sędziów jest bardzo proste. Posłużę się przykładem – gdyby mi kazano wykonać wieżowiec o słupach np. o przekroju 10/10 cm – bo o tym mówi ekonomia to ja od razu zrezygnował bym z pracy wiedząc że swoim działaniem doprowadzę do katastrofy wiedząc że robię źle i że wiele ludzi może przez to ucierpieć a wręcz zginąć.

Sędziowie wg mojej oceny nie mają natomiast żadnych skrupułów żeby to złe prawo wykonywać nie zważając na konsekwencje. W wyniku tego złego prawa Ojcowie poddają się, w najlepszym razie wyjeżdżają za granicę a w skrajnych przypadkach wieszają się. Statystyki są zatrważające 999 osób wieszają się z powodów rodzinnych rocznie. W 2013 roku odnotowano 8579 zamachów samobójczych, z których 6101 zakończyło się zgonem. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/samobojstwa/100065.Samobojstwa-2013.html>
Wszystko to znajdziemy : <http://dzielnytata.pl/patologia.htm>

Tyle w przedmiocie egzekucji złego prawa. Jak pisałem wcześniej w sądach rodzinnych zasiada 96% kobiet, nie chcę być stronniczy ale wszystkie one orzekają przeciwko ojcom, gdy zasiada mężczyzna orzeka on władczo opieką naprzemienną, ale robi to niestety naginając prawo. Ponadto kobiety zasiadające w ławach sądowych stosują nieprzebrane ilości tricków sądowych – na wnioski ojców o kontakt na wakacje wysyłają pozytywne postanowienie o wakacjach w dniu rozpoczęcia terminu wakacji gdzie list dociera do ojca po terminie, przewlekłość postępowań to często nie miesiąc nie rok a nawet 5 lat.(rekord 19 lat) Egzekucja postanowień sądowych w Polskim prawie zupełnie nie działa, a jeśli już odważy się zagrozić karą

za niewykonanie postanowienia sądowego to w większości przypadków jest taki wniosek odrzucany, akceptowany jest on co prawda przez wyższą instancję ale dopiero po pół roku – a mówimy tu do dopiero o zagrożeniu karą – gdzie od tego czasu ojciec musi stwierdzić że np. 5 spotkań się nie odbyło, zsumować karę i znowu wystąpić o ukaranie małżonki – w rzeczywistości ta procedura trwa latami gdzie kara po 5 latach wynosi 1500 zł – gdzie matka sobie odlicza to z jednej raty alimentów śmiejąc się ojcu – frajerowi prosto w twarz.

Cała procedura jest ponadto jeszcze do tego tak stworzona, że sądem właściwym dla kontaktów z dzieckiem jest sąd miejsca uprowadzenia dziecka! Tak postawione prawo powoduje kwiatki tego typu że sądy określają jako np. właściwość miejscową sądu np. Londyn.

Cała procedura przekrętów sądów jest nie do opisania tym artykule – powstała 300 stronicowa książka na ten temat” Cała prawda o współczesnych związkach małżeńskich”

<http://www.matras.pl/cala-prawda-o-wspolczesnych-zwiazkach-malzenskich,p,63193>

Ale i w tej książce nie opisano wszystkich typów przekrętów sądów, tricków stosowanych przez sędziny.

Jak ocenia Pan dotychczasowe osiągnięcia stowarzyszenia „DzielnY Tata”?

Ciężko mi jest ocenić to działanie, z jednej strony to 5 letnia walka wciąż bez zwycięstwa, ja wciąż nie widzę syna mimo postanowień sądowych. Z drugiej zaś strony dzięki naszym manifestacjom zmienia się prawo, w sejmie prowadzona jest ustawa w druku 3104, było już 1 czytanie <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3104>

Sukcesem na pewno jest to że nosząc koszulkę DzielnegoTaty jesteśmy zaczepiani na ulicy i ludzie podnoszą kciuki do góry mówiąc POPIERAMY! Działania nasze rozrosły się do tego stopnia, że sędziny na salach rozpraw widząc ojca w koszulce stowarzyszenia pytają „pan jest w stowarzyszeniu Fabisiaka?” a potem dodają sformułowania – „proszę mi nie mówić o tym że ośrodki RODK są nielegalne bo znakomicie znam stronę DzielnYtata.pl i Stronę Forummatek.pl i wiem o tym, śledzę wasze poczynania.” Sytuacje na ulicy, czy też podczas naszych kontaktów zaczynają już nas bawić. Niech przytoczę jeden z przypadków kiedy policja zatrzymała ojca w czasie kontaktu, chciała go zabrać na komendę a po mojej interwencji odstąpiła bo dałem gwarancję że przywiozę ojca w poniedziałek jak oddamy dzieci matce. Gdy policjanci po 10 minutach zajechali nam z powrotem drogę, wysiadł kierowca i mówi „Michał – to Ty?, faktycznie masz rację że DzielnYtata jest wszędzie, przepraszam za kolegę, bo on tego problemu nie rozumie, a ja jestem już z wami od roku” Policjant poznał mnie bo miałem samochód oklejony naklejkami z logo DzielnYtata.



Czwartek 26 marca 2015
serdecznie pozdrawiam
Michał Fabisiak

Uprzejmie proszę o nadesłanie odpowiedzi do piątku, do godziny 12.00.

Z wyrazami najwyższego szacunku
Grzegorz Jakubowski
Dla tygodnika „Najwyższy Czas!”